

Bankructwo Sterlinga

#Lotnictwo cywilne 29 października 2008

Dzisiaj zbankrutowały Sterling Airways, duńskie tanie linie lotnicze, należące do inwestora islandzkiego. Kilkadziesiąt tysięcy pasażerów, którzy zamówili bilety, nie może liczyć na zwrot pieniędzy.

Jeden z Boeingów B737 Sterling Airways / Zdjęcie: Knak

Sterling Airways już raz bankrutował. Linie Sterling Airlines, założone przez duńskiego przedsiębiorcę turystycznego w 1962, pierwotnie, jako 2 leasingowane samoloty dla przewozu własnych klientów biura wycieczkowego, rozrosły się po ćwierćwieczu do sporego przedsiębiorstwa, dysponującego 19 samolotami. W 1993 spółka jednak zbankrutowała i powstający na jej zgliszczach nowy podmiot, ponownie dysponował jedynie 2 samolotami. Po znalezieniu nowych inwestorów, okresie dynamicznego rozwoju i połączeniu się z małą Island Express, nowy, tani przewoźnik pod nazwą Sterling Airways i został wykupiony przez islandzka grupę kapitałową, Northern Travel Holding (NTH). Obsługiwał połączenia europejskie, koncentrując się jednak na krajach skandynawskich.

Po paru latach strat, linie w 2007 przyniosły zysk i przygotowywały się do kolejnych zakupów samolotów i otwarcia nowych połączeń. Niestety, znaczne podwyżki cen paliwa lotniczego i zmniejszenie wzrostu ruchu lotniczego spowodowały, że Sterling Airways znalazł się w kryzysie finansowym. Ograniczenie zatrudnienia i siatki połączeń miały przynieść wymierne oszczędności w 2009.

Bieżąca działalność była możliwa dzięki dofinansowaniu przez inwestora. Tylko od lipca do końca września przekazał on liniom 445 mln koron (ok. 220 mln zł). Pomoc finansowa miała być kontynuowana do końca roku. NTH straciła jednak środki, w wyniku załamania się islandzkiego systemu giełdowego i musiała przerwać dotowanie Sterlinga.

Dzisiaj rano władze linii lotniczej zapowiedziały, że do końca dnia wejdzie w życie postępowanie upadłościowe. Pracę straci ok. 1200 osób. Flota, składająca się z 26 Boeingów B737, modeli 500, 700 i 800 oraz jednego MD-83, została uziemiona. Władze spółki poinformowały, że nie są w stanie zwrócić pieniędzy za wykupione już bilety. Szacuje się, że poszkodowanych mogło zostać nawet 30-40 tys. osób.

Linie lotnicze SAS zapowiedziały jednak, że w miarę możliwości przyjmą na pokłady swoich samolotów wszystkich klientów Sterlinga, którzy wracają do Kopenhagi, w ramach jednorazowej, bezpłatnej akcji.



Jeden z Boeingów B737 Sterling Airways / Zdjęcie: Knak

Sterling Airways już raz bankrutował. Linie Sterling Airlines, założone przez duńskiego przedsiębiorcę turystycznego w 1962, pierwotnie, jako 2 leasingowane samoloty dla przewozu własnych klientów biura wycieczkowego, rozrosły się po ćwierćwieczu do sporego przedsiębiorstwa, dysponującego 19 samolotami. W 1993 spółka jednak zbankrutowała i powstający na jej zgliszczach nowy podmiot, ponownie dysponował jedynie 2 samolotami. Po znalezieniu nowych inwestorów, okresie dynamicznego rozwoju i połączeniu się z małą Island Express, nowy, tani przewoźnik pod nazwą Sterling Airways i został wykupiony przez islandzka grupę kapitałową, Northern Travel Holding (NTH). Obsługiwał połączenia europejskie, koncentrując się jednak na krajach skandynawskich.

Po paru latach strat, linie w 2007 przyniosły zysk i przygotowywały się do kolejnych zakupów samolotów i otwarcia nowych połączeń. Niestety, znaczne podwyżki cen paliwa lotniczego i zmniejszenie wzrostu ruchu lotniczego spowodowały, że Sterling Airways znalazł się w kryzysie finansowym. Ograniczenie zatrudnienia i siatki połączeń miały przynieść wymierne oszczędności w 2009.

Bieżąca działalność była możliwa dzięki dofinansowaniu przez inwestora. Tylko od lipca do końca września przekazał on liniom 445 mln koron (ok. 220 mln zł). Pomoc finansowa miała być kontynuowana do końca roku. NTH straciła jednak środki, w wyniku załamania się islandzkiego systemu giełdowego i musiała przerwać dotowanie Sterlina.

Dzisiaj rano władze linii lotniczej zapowiedziały, że do końca dnia wejdzie w życie postępowanie upadłościowe. Pracę straci ok. 1200 osób. Flota, składająca się z 26 Boeingów B737, modeli 500, 700 i 800 oraz jednego MD-83, została uziemiona. Władze spółki poinformowały, że nie są w stanie zwrócić pieniędzy za wykupione już bilety. Szacuje się, że poszkodowanych mogło zostać nawet 30-40 tys. osób.

Linie lotnicze SAS zapowiedziały jednak, że w miarę możliwości przyjmą na pokłady swoich samolotów wszystkich klientów Sterlinga, którzy wracają do Kopenhagi, w ramach jednorazowej, bezpłatnej akcji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o